Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 217 | Kraków, niedziela 19 września 1926 | Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670.

Polska w Radzie Ligi narodów

Zupełnie zbyteczne byłoby zastanawianie się nad pytaniem, czy wybór Polski na członka Rady Ligi, wybór na tak zwane miejsce półstałe, tj. na 3 lata z prawem ponownego wyboru (reelekcja), jest triumfem, sukcesem czy — jak chcą niektórzy — nawet klęską. Nie jest ani jednem, ani drugiem, ani trzeciem; jest tylko uznaniem faktu, że Polska jest większem państwem aniżeli np. Czechosłowacja i Rumunja, którym przyznano tylko trzy — względnie jednoroczne miejsce, a także większem od Chile i Salvadoru, które wybrano — wobec wystąpienia Brazylji i Argentyny — jako przedstawicieli amerykańsko-łacińskich państw, a nie jest tak wielką, aby mogła skutecznie pretendować do miejsca stałego, jakie bez wyboru, z samej mocy swego istnienia mają Anglja, Francja, Włochy, Japonja i Niemcy.

Po fakcie dokonanym, po otrzymaniu miejsca półstałego można dziś stwierdzić, że całoroczna walka o miejsce stałe była niepotrzebną i chybioną. Formalnie nie istnieje żadna różnica między miejscem stałem i niestałem; w Radzie Ligi mają wszystkie zasiadające tam państwa bez względu na właściwość swego miejsca takisam głos. Chodziło więc tylko o honor, a nawet — można dziś o tem mówić otwarcie — o zajęcie tegosamego stanowiska co Niemcy, którym z góry przeznaczono miejsce stałe. Dyplomacja polska, zabiegając o równorzędność z Niemcami, wiedziała napewno, że szanse i motywy są różne, a mimo to wodziła opinję na manowce, wmawiając w nią, że musimy otrzymać narówni z Niemcami miejsce stałe, w przeciwnym bowiem razie — co byłoby w przeciwnym razie?

Tu właśnie dla jasno widzących widoczną była słabość stanowiska naszej dyplomacji. Zakrywała ona przed opinją najistotniejszą rzecz, mianowicie że inaczej miarodajne w Lidze państwa traktują wejście do niej Niemiec, inaczej zaś pozostawanie w niej — bez pomyślenia o możności wyjścia — Polski. Dla Francji i Anglji w nieograniczonym, dla Włoch zaś w ograniczonym stopniu wejście Niemiec do Ligi było koniecznością. Jeżeli po tylu latach i trudach pierwsze dwa państwa doprowadziły do Locarna, to było nie do pomyślenia, aby jakiekolwiek trudności i przeszkody zdołały powstrzymać je od ostatecznego kroku, tj. od ratyfikacji Locarna przez Ligę narodów. A przecież taka ratyfikacja byłaby niemożliwą, gdyby Niemcy stały poza Ligą!

Koniec końców — wszystko dobrze się skończyło: Niemcy są w Lidze, Locarno zostało ratyfikowane, Polska ma miejsce w Radzie. Pozostaje tylko do osądzenia zarzut — podnosi go głównie prasa endecka — że nieotrzymanie miejsca stałego jest klęską. Każdy zajmujący się bodaj powierzchownie — jako przeciętny czytelnik gazet — śledzeniem dróg, jakiemi obecnie chadza polityka i publicystyka endecka, wie, że dla nich wszystko, co obecny rząd robi, jest złe, a zła robota musi naturalnie prowadzić do klęski. Co innego w Sejmie a co innego w gazecie: w Sejmie endecja jest potulną a nawet pokorną, za to szuka odszkodowania w prasie i tu otwiera gęby tak szeroko, jak to potrafi każdy po otrzymaniu batów, wiedząc w dodatku, że ta operacja może się jeszcze powtórzyć. I my jesteśmy często w tem położeniu, że nie pochwalamy różnych pociągnięć rządu, ale robimy to jawnie i wystrzegamy się dyskredytowania roboty rządu wobec zagranicy. Cisami ludzie, którzy za rządów „swych" Skirmuntów, Seydów, Zamojskich i Dmowskich siedzieli cicho, nie marząc nawet o zasiadaniu w Radzie; cisami ludzie, gdy raz spróbowali dostać się do niej, dostali w skórę od Benesza, cisami teraz krzyczą, że z powodu Skrzyńskiego i Zaleskiego Polska poniosła klęskę. Widocznie chcą wmówić w opinję, że oni byliby więcej uzyskali, tylko nie pozwolono im działać, odsunięto ich od stołu.

Niech mają tę pociechę, a Polska ma miejsce w Radzie. Jak było, tak było: wyszliśmy z walki od marca do września z honorem i z realnym zyskiem. Niezwykła większość, jaką Polska otrzymała (45 głosów na 49 głosujących) świadczy, że ma ona sympatję w tem poważnem gronie, które obecnie wprawdzie nie reprezentuje jeszcze całego świata, ale w każdym razie wielką jego część. Można o Lidze narodów w obecnym jej składzie mieć wyobrażenie, jakie kto chce, zawsze pozostanie faktem, że mimo przebytych burz, mimo chwilowych rozłamów jest ona conajmniej głosem sumienia publicznego, wstrzymującym niektóre państwa od ryzykownych kroków, które mogłyby narazić pokój. Nieszczęściem dla Ligi jest to, że trzymają się poza nią tak wielkie i wpływowe państwa: Stany Zjednoczone i Rosja, ale i to można uważać za wynik chwilowej konjunktury, która tym państwom przedstawia korzystniejszą rolę obserwatora i krytyka, aniżeli czynnego udziałowca. I to z czasem się zmieni, gdy przeświadczenie o konieczności zbiorowego wysiłku dla uchronienia świata przed wojną przeniknie i tam.

Po gorączce wyborczej przychodzi pora na produktywną pracę. A jest dla niej szerokie pole, szczególnie dla Polski na terenie spraw międzynarodowych, w których Polsce przypada czynna rola. Nie jesteśmy już tylko przedmiotem obrad Ligi narodów, ale w tych obradach mamy równoważny głos. Ta jedna okoliczność wystarcza, aby wybór piątkowy nazwać conajmniej sukcesem. Ale sukces może stać się uderzeniem w próżnię, o ile nie zostanie odpowiednio wyzyskany. A jest po temu sposobność, gdy się zasiada obok Niemiec w Radzie.

Obecna polityka niemiecka, przynajmniej ta urzędowa polityka, po Locarno i po wejściu do Ligi jest i musi pozostać mniej agresywną niż była wtedy, gdy nie była krępowana żadnemi względami międzynarodowemi, ileże traktat wersalski był przez wszystkich — choćby udowadniano przeciwieństwo tego twierdzenia — bagatelizowany. Mogą i teraz różne Stahlhelmy i Consule urządzać zbiegowiska, na których będzie się Polsce groziło napadem dla odebrania Górnego Śląska czy dla „oswobodzenia" Gdańska, jednakowoż takie wystąpienia nie są tak poważne, aby musiano liczyć się z próbami zamiany groźnych słów w jeszcze groźniejszy czyn.

Polityka polska powinna liczyć się z tem, że wielkie, nawet największe stronnictwo w Niemczech jest nawskroś pokojowo usposobione i nie ma najmniejszych tendencyj odwetowych czy anekcjonistycznych. Mamy na myśli niemiecką socjalną demokrację, która, nie biorąc udziału w rządzie, wywiera przecież na politykę wybitny wpływ, używając go na rozbijanie tendencji groźnych dla sąsiadów i niebezpiecznych dla pokoju. Urzędowe Niemcy, których siła — jak okazały ostatnie wypadki — jest wystarczająca dla utrzymania w ryzach wściekłości nacjonalistycznej, są obecnie sąsiadem Polski w Radzie Ligi i stąd powinny wyniknąć korzystne możliwości porozumienia się odnośnie do całego kompleksu wiszących dotąd wspólnych spraw. W tym kierunku powinna iść praca naszych odpowiedzialnych czynników, których wynikiem musi być zgoda polityczna i gospodarcza z sąsiadem, z którego obecnością musimy się liczyć.

Kongres wszecheuropejski w Wiedniu

Jak już podawaliśmy, w dniach 3 do 6 października obradować będzie w Wiedniu pierwszy kongres paneuropejski (wszecheuropejski). Zawiadomienia o kongresie podpisane są przez b. kanclerza austrjackiego Seipla, prezydenta Reichstagu niemieckiego tow. **Löbego**, ministra francuskiego Herriota, b. premiera węgierskiego Jerzego Lukasa, b. ministra czechosłowackiego Schustera i przez przedstawicieli Belgji, Bułgarji, Grecji, Estonji i Litwy.

W wezwaniu na kongres czytamy: Pierwszy kongres paneuropejski jest pierwszą manifestacją w historji Europy: jest to walka **o zjednoczenie** całej części świata. Kongres paneuropejski będzie **kongresem ludów**, a nie kongresem rządów. Nie chodzi tu o poszczególne interesa, lecz o stworzenie zgodnej, silnej i pokojowej Europy.

KTO PRZYBĘDZIE NA KONGRES?

Swoje przybycie na kongres zapowiedzieli politycy pacyfistyczni najrozmaitszych kierunków. Z pośród socjalistów obecni być mają tow. **Löbe**, prezydent parlamentu niemieckiego, poseł **Leon Blum** z Paryża, **de Brouckere** z Brukseli, **Charles Buxton** z Londynu, z pośród polityków burżuazyjnych: poseł de Castelnau z Paryża (blok prawicowy), poseł Karol Cremer z Berlina (niemiecka partja ludowa), prof. Albert Einstein, minister skarbu dr. Englisch z Pragi, prof. Otto Hoetzsch z Berlina (niemiecko - narodowy), b. minister Koch z Berlina (demokrata), b. minister de Monzie z Paryża (lewica mieszczańska), Francesco Saverio Nitti (demokrata włoski), Paul Painleve (republikański socjalista), prof. Charles Rist.

Językiem obrad będzie angielski, francuski i niemiecki. Następujące komisje będą pracowały na kongresie: komitet centralny, komisja organizacji państwowej Europy, komisja międzynarodowych zagadnień finansowych, komisja zagadnień międzykontynentalnych, komisja dla spraw mniejszości, komisja dla spraw celnych i komunikacyjnych, wreszcie komitet współpracy intellektualnej.

UNJA WSZECHEUROPEJSKA

Unja wszecheuropejska w następujący sposób określa swe zadania:

Unja wszecheuropejska jest zorganizowanym, ponadpartyjnym ruchem masowym celem zjednoczenia Europy na zasadzie równouprawnienia, bezpieczeństwa i unji celnej.

Unja wszecheuropejska domaga się, obok zachowania neutralności wewnętrzno politycznej:

1) politycznego i gospodarczego zespolenia kontynentu europejskiego w drodze unji celnej, paktu pokojowego i ochrony mniejszości;

2) serdecznych stosunków z państwem angielskiem;

3) zapewnienia trwałego pokoju i rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją;

4) rozczłonkowania Ligi narodów na kontynenty polityczne, co umożliwi Ameryce i Rosji przystąpienie do Ligi narodów oraz uznanie wszecheuropy za samodzielną grupę;

5) powszechnego rozbrojenia.

Godłem Wszecheuropy jest czerwony krzyż na złotem słońcu; międzynarodowa ludzkość i zwycięski duch.

Dlaczego musi powstać Wszecheuropa?

Ponieważ niezgoda w Europie doprowadzi ją do wojny i bankructwa i skaże ją na zagładę bez ratunku.

Ponieważ tylko zjednoczona Europa może być ratunkiem naszej przyszłości, naszych dzieci, naszego narodu, naszej gospodarki i naszej wolności.

Ponieważ Europa rozbita będzie niezdolna do konkurencji z resztą świata, która łączy się w grupy coraz to potężniejsze.

Ponieważ Zjednoczona Ameryka wskazuje nam zalety unji celnej i szaleństwo ceł pośrednich, któ-

re obniżają sztucznie płace i śrubują ceny; dlatego Wszecheuropa oznacza wzrost płac — obniżkę cen!

Ponieważ bez Wszecheuropy nieunikniona jest nowa wojna europejska: wojna gazowa, która się zwróci przeciw tyłom i wytępi tam mężczyzn, kobiety i dzieci.

Ponieważ postępy techniki wojennej stawiają Europie do wyboru: „Pokój lub zniszczenie!" a postępy techniki komunikacyjnej tak dalece zniszczyły Europę że stoi przed decyzją: „Zespolenie lub upadek!"

„EUROPEJCZYCY, ŁĄCZCIE SIĘ!"

Czasopismo „Pan-Europa", wychodzące w Wiedniu pod redakcją dr. Ryszarda N. Coudenhove - Kalergiego, tak formułuje cele ruchu wszecheuropejskiego:

1) Ruch wszecheuropejski jest ponadpartyjnym ruchem masowym celem zjednoczenia Europy. Unja wszecheuropejska jest wyrazicielką ruchu wszecheuropejskiego.

2) Unja wszecheuropejska stawia sobie za cel stworzenie organizacji bratniej dla Unji wszechamerykańskiej, która pracuje nad zespoleniem kontynentu amerykańskiego.

3) Celem Unji wszecheuropejskiej jest **zespolenie wszystkich państw kontynentu europejskiego położonych na zachód od Związku Socjalistycznych republik sowieckich** — celem zagwarantowania pokoju, równouprawnienia i unji celnej.

4) Światowo - polityczne kierunki Unji wszecheuropejskiej są następujące:

a) najściślejsze porozumienie z państwem angielskiem;

b) trwałe zabezpieczenie pokoju rosyjsko - europejskiego i popieranie stosunków gospodarczych rosyjsko-europejskich;

c) przyjazna współpraca z państwami wszechameryki i Azji wschodniej.

5) Unja wszecheuropejska wstrzymuje się od wszelkiego mieszania się w zagadnienia wewnętrzno - polityczne.

6) **Unja wszecheuropejska dzieli się według państw**; każde państwo ma swój samodzielny komitet, który finansuje się autonomicznie. Centralne biuro Unji wszecheuropejskiej, podtrzymujące związek wszystkich unij w poszczególnych państwach, znajduje się w Wiedniu.

7) Godłem Unji wszecheuropejskiej jest czerwony krzyż na złotem słońcu.

Członkiem Unji wszecheuropejskiej może być każdy mężczyzna, kobieta, stowarzyszenie, organizacja. Zgłoszenia z podaniem nazwiska, zawodu i adresu przyjmuje biuro centralne Unji paneuropejskiej w Wiedniu I, Hofburg. Wkładka roczna wynosi 1.50 szylinga austr., cena oznaki 1 szyling, przedpłata roczna miesięcznika „Pan-europa" 1.20 dolara, dla członków Unji opust 20% (polskie konto czekowe PKO nr. 190.878).

UWAGI

Oda do szubienicy

NASZYM SĄDOM BY SIĘ TO TAKŻE PODOBAŁO

W jednem z pism znajdujemy następującą depeszę:

> Rzym, 15 września (U). Dochodzenia policyjne w związku z zamachem na Mussoliniego, trwają w dalszym ciągu. Dotychczas aresztowano kilkaset osób. Sam sprawca zamachu pogrążył się w milczenie, z którego nie daje się wyprowadzić.
>
> Prasa faszystowska prowadzi wytężoną propagandę **za jaknajszybszem wprowadzeniem kary śmierci dla politycznych zbrodniarzy. — Szczególnie gorąco wypowiada się za tem Farinacci.** Głos Farinacciego jest tem bardziej godny uwagi, że w kołach jego przyjaciół wysuwają go jako następcę Federzoniego na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Wiadomość przytoczona przez nas wywoła prawdopodobnie nową serję zachwytów dla faszyzmu w obozie polskiej reakcji. Nie bez powodów widać jest faszyzm ideałem polskiego „obozu narodowego". I u nas przecież, przy każdej okazji, prasa burżuazyjna **daje wyraz swoim krwiożerczym instynktom**, nie zadowalając się karami paroletniego ciężkiego więzienia szafowanemi tak szczodrze — przez polskie sądy, w niezliczonych procesach politycznych.

Szubienicy — szubienicy trzeba!

Ideałem byłoby **generalne stosowanie kary śmierci** — oczywiście nie wobec istotnych zbrodniarzy — ci, o ile tylko są ludźmi „z towarzystwa" mogą liczyć na pobłażanie, **ale wobec.. „zbrodniarzy" politycznych..**

Nie wiemy, jaki skutek odniesie „wytężona propaganda prasy faszystowskiej". W każdym razie warto zanotować tę faszystowską odę do... szubienicy.

—ooo—

Klerykali między sobą

NIEMIECKI DZIENNIKARZ KATOLICKI O KLERYKAŁACH POLSKICH

Parę dni temu doniosły dzienniki warszawskie, że głośny niemiecki publicysta katolicki p. Soden, który przez czas dłuższy pełnił obowiązki korespondenta warszawskiego niemieckiej prasy katolickiej, opuszcza Polskę i ma zamiar po powrocie do Ojczyzny porzucić zawód dziennikarski i na jednym z niemieckich uniwersytetów odbyć studja teologiczne, **aby następnie poświęcić się kapłaństwu.**

P. Soden dzięki swej opinji gorliwego katolika, cieszył się przez czas swego pobytu w Polsce, — szczególną **sympatją prasy klerykalnej**, a krakowski „Głos Narodu" poświęcał nieraz przyjazne wzmianki jego działalności.

Obecnie, gdy z dziennikarza postanowił zostać księdzem, **sądziliśmy, że tembardziej będzie się cieszył protekcją krakowskiego organu klerykałów.** Stało się jednak inaczej:

Oto „Głos Narodu", omawiając optymistyczny artykuł p. Sodena o stosunkach polsko-niemieckich, czyni następującą uwagę:

> P. Soden jest więc, jak widać, pełen dobrych myśli. Trudności zasadniczych nie widzi, punktów stycznych zaś bardzo wiele. — Miraż to bardzo pociągający, okraszony w dodatku pewnym politycznym romantyzmem (rzadkim w niemieckiej publicystyce).
>
> **Tylko, że ma szereg słabych, bardzo słabych stron!**

Następnie wykazując **pominięcie tych „słabych"** zdaniem „Gł. Narodu" stron w artykule p. Sodena pisze:

> To pominięcie jest zaś tem przykrzejsze, że p. Soden **dość bezwzględnie załatwia się z polskim obozem narodowym** i jego polityką. Pisze o nim, że: **„sobie przyswoił pruską (!) ideologię państwową; element zatem, który w samych Niemczech został już przezwyciężony, nadaje kierunek polskiej polityce w stosunku do Niemiec".**

Zatem otwarcie i stanowczo **nagana!** Rozumiemy, że to jest dla „obozu narodowego" bardzo przykre..

Jest w artykule p. Sodena również **drugi kamień obrazy** dla polskiego „obozu narodowego". Oto pisząc o sprawie mniejszości narodowych w Polsce stwierdza p. Soden, **że istnieje możliwość rozwiązania tego problemu przez program polskich socjalistów..**

Pisze to zaś poważny niemiecki publicysta **katolicki!**

Rozumiemy już, dlaczego „Głos Narodu" widzi w artykule tak sobie do niedawna miłego p. Sodena **„szereg słabych, bardzo słabych stron!"** Widocznie niepoczytalny szowinizm narodowy i religijny polskiego „katolickiego obozu narodowego" **przejadł się nawet klerykałom!** Oczywiście nie polskim..

19 września 1926 — 25-lecie Międzynarodówki Zawodowej

Robotnicy Krakowscy! Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę 19 września święci cała klasa robotnicza Polski wraz z zorganizowanymi robotnikami świata, **dwudziestopięciolecie istnienia Międzynarodówki Zawodowej**, stanowiącej zorganizowaną siłę proletarjatu, konieczną dla obrony klasy robotniczej i dla wywalczenia ustroju socjalistycznego.

W dniu tym zbiorą się robotnicy krakowscy o godzinie 9-tej rano na ulicy Dunajewskiego pod swojemi sztandarami zawodowemi i ruszą pochodem na Rynek Kleparski na

WIEC DEMONSTRACYJNY

pod hasłem: **„Wszyscy do klasowych związków zawodowych!"**

Porządek dzienny:

1. **Stanowisko klasy robotniczej w obecnej sytuacji politycznej;**
2. **25-lecie Międzynarodówki Zawodowej i jej znaczenie.**

Referują tow. poseł **ZYGMUNT ŻUŁAWSKI**, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych i poseł Dr **ZYGMUNT MAREK** prezes ZPPS.

Po zgromadzeniu **Pochód manifestacyjny.**

W razie niepogody odbędą się wiece w sali „Teatru Popularnego" przy ulicy Rajskiej oraz w Domu Robotniczym w Podgórzu przy pl. Serkowskiego.

PO POŁUDNIU punktualnie o godzinie 3 odbędzie się

ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

na boisku RKS „Legja" (plac powyścigowy — wejście od deptaku)

pod hasłem: **„Młodzież robotnicza, robotnicy i robotnice do robotniczych organizacyj sportowych"!**

Przemówienia wygłoszą: tow. **Zygmunt Klemensiewicz** i tow. **Maks. Statter.** Na rewję złożą się zawody w piłkę nożną, zawody lekko-atletyczne, zapasy ciężkich atletów, popisy rowerzystów i defilada wszystkich zawodników RKS „Legja".

Podczas zawodów przygrywać będzie **orkiestra robotnicza i mandolinistów.**

WIECZOREM o godzinie 8 odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza

UROCZYSTA AKADEMJA

ku uczczeniu 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Przemawiać będą tow. poseł **Dr ZYGMUNT MAREK** na temat: **25 lat walki i pracy**, oraz tow. redaktor **EMIL HAECKER** na temat: **Początki ruchu zawodowego w Krakowie.**

Ponadto produkcje orkiestry, chór „Lutni Robotniczej", deklamacje, produkcje sekcji mandolinistów RKS „Legja".

Towarzysze! Obowiązkiem Waszym jest masowy udział w niedzielnych uroczystościach. Przybądźcie licznie wraz z waszemi rodzinami.

Krakowska Rada Związków Zawodowych. **Krakowska Rada Robotnicza PPS.**

Przedstawiciele Związków zawodowych u premjera

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Warszawa, 16 września.

Jak już telefonicznie donieśliśmy, dziś delegacja Kom. Centr. Zw. Zaw. udała się do premjera p. Bartla, celem przedłożenia mu najaktualniejszych swych żądań, wyrażonych w memorjale, który równocześnie mu wręczyła.

W skład delegacji wchodzili: tow. pos. **Żuławski**, sekretarz gen. Centr. Kom. Zw. Zaw.; pos. **Kuryłowicz**, przew. Zw. Zaw. kolejarzy; tow. **Topinek**, sekretarz Zw. Zaw. metalowców; tow. **Nowicki**, sekretarz Zw. Zaw. rob. rolnych; tow. **Prejs** i **Lenga**, jako przedstawiciele Zw. Zaw. rob. użyt. publ. i tow. **Zygelbojm**, sekretarz Rady krajowej Zw. rob. żydowskich.

P. premjer przyjął delegację w obecności min. pracy p. Jurkiewicza i po wysłuchaniu przedstawionych mu postulatów, oświadczył zasadniczą zgodę na jaknajszybsze wydanie **ustawy o ankiecie w sprawie kosztów produkcji**; wprowadzenie **ustaw o sądach przemysłowych**, któreby pozwoliły robotnikom bez kosztów i w krótkiej drodze dochodzić swych praw wobec przedsiębiorców, oraz **ustawy o inspekcji pracy**, którąby położyła kres dotychczasowemu łamaniu ustaw ochronnych przez przedsiębiorców.

P. premjer oświadczył, że bezzwłocznie porozumie się z ministrem sprawiedliwości, celem rozpoczęcia akcji, którąby zmusiła przedsiębiorców do poszanowania wszystkich obowiązujących ustaw ochronnych.

Postulaty Komisji co do ulepszenia dotychczasowej ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia p. premjer uznał za słuszne, przyrzekając w jaknajszybszym czasie opracować odpowiednią nowelę.

Co do ubezpieczenia na starość wypowiedział się p. min. pracy, przedstawiając konieczność wprowadzenia takiej ustawy, oraz omawiając możliwości finansowe zarówno ze strony państwa, jak i przedsiębiorców.

Zdaniem p. ministra, przy odpowiedniem scaleniu wszystkich gałęzi ubezpieczeń i zmiany podstaw obliczenia rent z systemu kapitalizacyjnego na system repartycyjny, przy częściowej tylko kapitalizacji — wprowadzenie ubezpieczenia na starość możliwe jest już dziś, przy nieobciążaniu budżetu państwowego, a przeniesieniu tego obciążenia na kilka lat naprzód.

W końcu p. premjer obiecał przedkładać do opinji organizacjom robotniczym wszystkie projekty ustaw, dotyczących bezpośrednio interesów robotniczych.

Co do polityki płac, zarówno p. premjer, jak i p. minister pracy — uznając zasadniczo konieczność regulacji tych płac, stanęli na stanowisku, że rząd może iść w tym kierunku tylko o tyle, o ile podwyżka ta nie narusza równowagi budżetowej państwa.

* * *

Tow. Żuławski, omawiając podczas konferencji obecne ataki kapitalistów na płace robotników, m. in. wymienił zatarg w gazowni warsz., gdzie jak wiadomo, dyrekcja zaproponowała cynicznie obniżenie zarobków pracowników o 20—30%. Tow. Żuławski w sposób kategoryczny domagał się, aby rząd stanowczo przeciwstawił się tym zamachom przemysłowców, a m. in. i gazowni i by nie pozwalał na obniżki płac.

Premjer oświadczył, że sprawą zatargu w gazowni zajmie się min. pracy, celem doprowadzenia do pomyślnego załatwienia konfliktu. A min. Jurkiewicz zaprosił do siebie na jutro na konferencję w tej sprawie delegatów Zw. Zaw. prac. inst. użyt. publ.

* * *

W memorjale swoim Komisja Centralna podkreśliła nast. punkty:

W swojem expose p. Bartel zapowiedział akcję w kierunku obniżenia cen. Takiej akcji jednak nie ma, natomiast rząd dopuścił do dalszej zwyżki cen przedmiotów codziennego użytku. Konieczna jest więc podwyżka płac. Spotyka się ona jednak z przeciwdziałaniem nietylko przemysłowców, lecz i rządu. Występując jako rozjemca, rząd nawet tam, gdzie ceny bardzo znacznie podwyższono, przysądza tylko nieznaczne podwyżki, a w przedsiębiorstwach państwowych wręcz odmówił podwyżek. Tymczasem płace u nas wynoszą zaledwie 50% płac niemieckich. K. C. domaga się od rządu **życzliwego stosunku do podwyżek płacy**, zwłaszcza **poprawy uposażenia robotników w przedsiębiorstwach państwowych, specjalnie zaś kolejarzy.**

K. C. domaga się niezwłocznego przeprowadzenia ankiety o kosztach produkcji.

K. C. zwraca uwagę, że przemysłowcy, zwłaszcza ci, którzy mają dostawy państwowe, niesłychanie zalegają z wypłatą zarobków. Procedura ściągania tych należności na zwyklej drodze sądowej jest bardzo przewlekła i kosztowna. Wobec tego K. C. domaga się wprowadzenia w całem państwie **sądów przemysłowych, które** istnieją już w b. zab. pruskim i częściowo austrjackim.

K. C. podkreśla systematyczne łamanie przez przemysłowców ustaw robotniczych, przy milczącej zgodzie rządu. Rząd sam nie przestrzega tych ustaw w przedsiębiorstwach państwowych i na kolejach.

Wobec tego K. C. domaga się **ścisłego przestrzegania ustaw ochronnych**. Jednym ze środków do tego jest wydanie **ustawy o inspekcji pracy.**

K. C. domaga się **rozszerzenia opieki nad bezrobotnymi**. Nadmierna centralizacja w Funduszu Bezrobocia daje jaknajgorsze wyniki. Ogromna część przedsiębiorstw nie jest wciągnięta do płacenia ustawowych wkładek. Z drugiej strony urzędy miejscowe nie mają kontroli nad urzędnikami, wobec czego dzieją się wielkie nadużycia. K. C. domaga się więc nadania **Zarządom Okręgowym większej kompetencji**. Dalej domaga się podniesienia maximum zarobków, od którego zasiłek może być wymierzony, z 5 zł. do 8 zł. i oddzielenia od „Funduszu" zapomóg z akcji doraźnej.

K. C. domaga się **ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i w razie niezdolności do pracy** oraz podobnego zabezpieczenia dla niestabilizowanych pracowników państwowych, zwłaszcza kolejowych i pocztowych.

K. C. zwraca uwagę, że rząd opracowuje ustawy tak ważne dla klasy robotniczej, jak ustawa przemysłowa, górnicza, o zaopatrzeniu emerytalnem dla niestałych pracowników kolejowych itp. bez zasięgania opinji organizacyj robotniczych, a nawet nie komunikuje im swoich projektów. **Chętnie natomiast i stale naradza się co do swych projektów z kapitalistami, obszarnikami itd.** Wobec tego K. C. domaga się, **aby rząd przedkładał organizacjom robotniczym projekty ustaw, dotyczących robotników i urządzał z przedstawicielami ich konferencje w tych sprawach.**

VII zjazd Związku zawodowego drukarzy

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Lwów, 16 września.

Po uchwaleniu licznych rezolucyj, dotyczących sytuacji w przemyśle graficznym, przeprowadzono wybory do Zarządu głównego, komisji rewizyjnej, sądu polubownego, redaktora „Wiadomości Graficznych". Do Zarządu głównego wybrano 15 członków, w tem 9 z Warszawy i 6 z prowincji. Redaktorem „Wiadomości Graficznych" wybrano tow. Burkota, dotychczasowego redaktora. — Prócz powyższych wyborów miano wyznaczyć delegatów na IV Kongres klasowych Związków zawodowych, wobec tego jednak, że termin tego kongresu nie jest jeszcze ustalony, postanowiono wysłać po jednym delegacie ze Lwowa, Warszawy i Łodzi.

Na wniosek Zarządu głównego uchwalono rezolucję w sprawie 25-lecia Międzynarodówki zawodowej, w której to rezolucji wzywa się wszystkich pracowników drukarskich do uczczenia tej uroczystości i do masowego wstępowania w szeregi klasowych Związków zawodowych.

Zjazd uchwalił dalej wydawanie organu zawodowego w języku niemieckim, przeznaczonego dla członków Związku, mówiących po niemiecku, przyczem pismo to będzie miało charakter bjuletynu wobec zagranicy. Pismo to będzie się ukazywało w miarę potrzeb.

Uchwalono również wniosek o przyłączenie żydowskiego związku pracowników drukarskich w Warszawie do Związku zawodowego drukarzy w Polsce.

Na tem wyczerpano porządek dzienny obrad i przewodniczący Gottschalk dokonał zamknięcia Zjazdu. Następny Zjazd odbędzie się w Poznaniu.

MARJAN PORCZAK.

Z nad Wilji

Z przyspieszonem biciem serca zbliżałem się do grodu Gedymina, niegdyś warowni pogańskiej Litwy, następnie jednej ze stolic dawnej Rzeczypospolitej i ogniska polskiej kultury na jej północno-wschodnich rubieżach. W czasach porozbiorowych Wilno uczestniczy w każdej zbrojnej walce o niepodległość polskiego narodu, znosi bohatersko piekło prześladowań moskiewskich, okrutne rządu Murawiewa-wieszatela. W uporczywej, ofiarnej walce o ojczyste skarby narodowo-kulturalne, o zachowanie ojczystego języka i prawo do własnej państwowości, lud polski Wilna w okresie prześladowań moskiewskich trwał niezłomnie i dziś cieszy się dobrze zasłużoną, pełną swobodą narodową, pod skrzydłami odrodzonej, polskiej Republiki.

Wilno jest bodaj najpiękniej położonem miastem w Polsce. Natura nie poskąpiła mu swych darów przyrodzonego piękna. — W dolinie otoczonej z trzech stron malowniczemi wzgórzami nad brzegiem Wilji, przy ujściu Wilejki leży Wilno, o którem czytamy w Panu Tadeuszu, że

...w lasach siedzi
Jak wilk pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi.

Czarująca panorama otwiera się nam, gdy wchodzimy na Górę Zamkową. Stąd roztacza się przepiękny widok na rzeźbę miasta i malownicze górzyste okolice Wilna, wśród których wije się wstęga Wilji. Położenie wymarzone. Nie dziw więc, że ta urocza ziemia wileńska oczarowywała największych naszych poetów. Tu, w skromnem mieszkanku, w podwórzu domu pod liczbą 11 przy ul. Bernardyńskiej (także zaułkiem bernardyńskim zwanej) mieszkał w 1822 r. i przepisywał Grażynę — Adam Mickiewicz, o czem świadczy tablica umieszczona nad drzwiami pokoiku wieszcza.

Wśród murów Wilna i jego romantycznej okolicy, spędzali pierwszą swą młodość prócz Mickiewicza, Juljusz Słowacki, Ludwik Kondratowicz (Syrokomla) i in. rozbudzając tu pierwsze swoje poetyckie natchnienia.

Na Górze Zamkowej znajdujemy basztę, pozostałą podobno z zamku wzniesionego przez Gedymina i ruiny kościoła św. Marcina, ufundowanego przez Jagiełłę. Tu, poniżej baszty spotykamy wspólną mogiłę straconych i pogrzebanych potajemnie przez moskali uczestników powstania 1863 r. z Zygmuntem Sierakowskim, wodzem powstania na czele. Wiele innych wspomnień wiąże się z Górą Zamkową.

Kościoły wileńskie — a jest ich 21 kryją wiele cennych pomników naszej przeszłości, wiele dzieł sztuki i historycznych pamiątek.

U stóp Góry Zamkowej, gdzie dawniej istniał Święty gaj dębowy, rozciąga się dziś plac Katedralny. Na miejscu pogańskiej świątyni Perkunasa wznosi się kościół Katedralny św. Stanisława, ufundowany przez Jagiełłę. Katedra była kilkakrotnie odbudowywaną z powodu zniszczenia jej przez pożary. Ostatnio w XVIII w. dokonał przebudowy świątyni prof. Wawrzyniec Gucewicz. Świątynia przedstawia się jako wydłużony czworobok, zakończony w rogach wystającemi kaplicami. Fronton Katedry zdobi okazały portyk o 6 kolumnach i płaskorzeźba, przedstawiająca ofiarę Noego, oraz posągi, dzieło włoskiego artysty Righi'ego. Boki katedry zdobią kryte galerje o 6 kolumnach doryckich każda. W niszach tych galeryj zewnętrzych, stoją posągi królów i różnych świętych. Wnętrze katedry stanowią trzy nawy, oddzielone czworobocznemi filarami. Chór muzyczny wsparty na dwunastu kolumnach. Ściany katedry zdobią cenne obrazy Czechowicza, Smuglewicza Majeranowskiego i Włocha Villani'ego. W Katedrze, spoczywają zwłoki W. Ks. Witolda i żony jego Anny. Nad grobem Witolda widnieje tablica z jego popiersiem, wmurowana z rozkazu królowej Bony. Szczątki Aleksandra Jagiellończyka, św. Kazimierza i żon Zygmunta Augusta: Elżbiety i Barbary spoczywają pod kaplicą św. Kazimierza. Ta też kaplica wyróżnia się z szeregu innych i jest dziełem budowniczego Piotra de Ry-Dankartsa. Kaplica ma kształt kwadratowy, u góry sześciokątny i posiada kopułę. Ozdobiona wewnątrz marmurami włoskimi i gipsaturami. W niszach z czarnego marmuru stoją posągi Jagiellonów.

Zwracają uwagę dwa freski, podobno dzieło Włocha Dalhenego, przedstawiające zwłoki św. Kazimierza w trumnie i „cud" przy jego grobie („wskrzeszenie dzieweczki"). Ciekawą jest renesansowa ambona w kształcie kielicha z podstawą w formie orła. Na ołtarzu w kaplicy spoczywa trumna hebanowa ozdobiona srebrną blachą, roboty augsburskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Minister Zaleski o miejscu polskiem w Radzie Ligi

Genewa, 17 września (PAT). Wczoraj o godzinie 4 popołudniu minister Zaleski przyjął u siebie członków delegacji polskiej i przedstawicieli prasy polskiej, poczem wygłosił do zebranych przemówienie w głównych zarysach następującej treści:

Na wstępie muszę podkreślić, że nie należy zapominać, **iż Polska nie zrzekła się stałego miejsca w Radzie Ligi.** Odpowiednie zastrzeżenia zostały w tym względzie zrobione i figurują w protokołach komisji reorganizacyjnej Rady Ligi narodów. W uwzględnieniu specjalnie donioslej roli politycznej Polski w kształtowaniu się międzynarodowych stosunków w Europie, uznaną została konieczność stałej jej współpracy w Radzie Ligi. **Postulat równoczesności wejścia Niemiec i Polski do Rady Ligi został efektywnie zrealizowany.** Nie odbyło się ani jedno posiedzenie Rady z udziałem Niemiec a bez udziału Polski.

Dla zrealizowania tego dezyderatu Polski została zmieniona dotychczasowa procedura wyborów na Zgromadzeniu, ustalona kilkuletnią praktyką. Jak wiadomo dotychczas wybory odbywały się zawsze na końcu sesji, jako ostatni punkt porządku dziennego prac Zgromadzenia, gdy tymczasem w roku bieżącym wybory zostały przeprowadzone w toku samej sesji. Wybranie Polski jako jedynego państwa reelekcyjnego **jest podkreśleniem specjalnej roli Polski w świecie**, podkreśleniem tem ważniejszem, że zostało ono dokonane nie na mocy kompromisu między wielkiemi mocarstwami, lecz w rezultacie wyborów całego świata, reprezentowanego na Zgromadzeniu Ligi.

To wielkie zwycięstwo, jakie Polska odniosła dziś, mówił dalej minister Zaleski, nakłada na nasz kraj bardzo poważne obowiązki. Z jednej strony daje Polsce możność bronienia jej interesów w Radzie Ligi, z drugiej zaś strony wkłada na nią obowiązek czuwania, jako państwa szczególnie do tego powołanego, nad porządkiem świata oraz nad rozwojem i ugruntowaniem idei pokoju, której służyć powinna Liga narodów. Mam nadzieję, że tak jak rząd obecny, który zdecydowany jest ze wszystkich swoich sił wzmacniać ideę pokoju w Europie, jak i opinja polska, a przedewszystkiem jej najsilniejsza i najżywsza wyrazicielka, prasa, zrozumie wielkie znaczenie dnia dzisiejszego. Dziękuję panom bardzo za to, żeście przybyli do Genewy i przez to zadokumentowali zainteresowanie, jakie opinja polska żywi dla spraw rozgrywających się na terenie Ligi i mających tak pierwszorzędne znaczenie dla rozbrojenia.

Po ministrze zabrał głos tow. senator **Posner**, który podkreślił historyczne znaczenie dnia dzisiejszego dla Polski, winszując ministrowi Zaleskiemu sukcesu związanego na zawsze z jego imieniem. Pozatem mowca podkreślił niezmiernie owocną pracę polskiej delegacji w Genewie i szefa p. Sokala. Przemówienia przyjęte zostały przez zebranych głośnemi oklaskami.

Strajk górników angielskich

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ ZAWODOWYCH W POLSCE

Do wszystkich Związków zawod. i robotników

TOWARZYSZE!

Cztery miesiące zgórą trwa wywołany przez właścicieli i rząd strajk górników angielskich. — **Miljon górników stanęło do walki przeciwko przedłużeniu czasu pracy i zmniejszeniu zarobków.** — Mimo nędzy, jaka panuje w ich rodzinach, mimo wyczerpania, trwają mocno na stanowisku w obronie swych słusznych praw. W tych bohaterskich a cichych zmaganiach u boku walczących stanęły i ich żony, mimo niedostatku, jaki cierpią same i dzieci ich.

Towarzysze! Strajk górników nie jest tylko miejscowym zatargiem ekonomicznym. Towarzysze angielscy są wysuniętą placówką, dzielnie walczącą w obronie zdobyczy klasy robotniczej przeciwko atakom zjednoczonej burżuazji. **Towarzysze angielscy walczą w obronie nas wszystkich!** Złamany strajk górników, to klęska dla całej klasy robotniczej, to przedłużenie czasu pracy, to obcięcie nikłych zarobków. W imię solidarności robotniczej i swoich własnych interesów musimy wraz z klasą robotniczą całego świata pomóc walczącym, musimy uchronić od nędzy i głodu ich rodziny.

Niech ofiarność nasza na rzecz walczących, na rzecz cierpiących głód ich rodzin będzie wspaniałym przejawem solidarności klasy robotniczej, solidarności, która jest naszym pierwszym obowiązkiem i hasłem.

Towarzysze! Zbierajcie pieniądze po fabrykach i warsztatach, opodatkujcie się dobrowolnie, składajcie ofiary pieniężne w związkach zawodowych na pomoc dla walczących górników angielskich i ich rodzin. **Strajk musi być przez nas poparty!!**

Komisja Centralna Związków zawodowych.

Warszawa, 8 września 1926 r.

* * *

MIĘDZYNARODOWY STRAJK GÓRNIKÓW

Związek górników niemieckich zwołał na dzień 26 bm. konferencję do Dusseldorfu celem zastanowienia się nad uchwałą Międzynarodówki górniczej, która wzywa organizacje krajowe do rozważenia kwestji strajku dla zsolidaryzowania się ze zlokautowanymi górnikami angielskimi.

Dnia 13 bm. rozpoczął się w Lens 20-ty kongres górników francuskich. Jest bardzo prawdopodobnem, że w czasie kongresu delegaci górników zostaną wezwani do określenia swego stanowiska wobec strajku angielskiego. — Według wszelkich przewidywań, zostanie postawiony wniosek o urządzenie referendum we wszystkich oddziałach w sprawie międzynarodowego strajku górników na poparcie górników angielskich, gdyby do końca bieżącego miesiąca żądania ich nie zostały zaspokojone.

Międzynarodówka zawodowa przekazała dotych czas górnikom angielskim 225.000 guldenów holenderskich oraz udzieliła im pożyczki 1 i pół miljona guldenów.

* * *

WEZWANIE DO ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH W KRAKOWIE

Prezydjum Rady Zawodowej wzywa wszystkie Zarządy grup zawodowych w Krakowie, aby przystąpiły podczas obchodu w dniu 19 września **do zbiórki składek** na strajkujących górników w Anglji. W tym celu Prezydjum Rady Zawodowej wydało listy składkowe, po które należy się zwrócić do Sekretarjatu Rady Zawodowej w dniu 18 b. m. w godzinach od 6—8 wieczorem.

Równocześnie wzywa się Zarządy organizacyj zawodowych do uchwalenia z funduszów miejscowych **subwencji jednorazowej na strajkujących** górników w Anglji.

Składki i subwencje należy złożyć do Rady Zawodowej. **Prezydjum Rady Zawodowej.**

Wiadomości polityczne

TRAKTAT PRZYJAŹNI WŁOSKO-RUMUŃSKI

Mussolini i Averescu podpisali w pałacu Chigi włosko-rumuński traktat współpracy i przyjaźni. Po uroczystości podpisania traktatu premjer włoski wydał śniadanie na cześć gen. Averescu. Podczas śniadania obaj szefowie rządów wznosili serdeczne toasty. Wieczorem gen. Averescu wydał w siedzibie poselstwa rumuńskiego bankiet na cześć Mussoliniego. W końcu bankietu obaj mężowie stanu wymienili serdeczne toasty.

FASZYZM W CZECHOSŁOWACJI

W środę wieczorem na Wyspie Słowiańskiej w Pradze odbyło się wielkie zgromadzenie faszystów. Pomimo tego, że pochód został zakazany, faszyści usiłowali dostać się pod willę dra Kramarza. Podczas tego 15 osób zostało aresztowanych. Została jedynie dopuszczoną delegacja w składzie 6 osób, która złożyła dr. Kramarzowi hołd.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE LIBERAŁÓW W KANADZIE

„N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że rezultat wyborów w Kanadzie oznacza zwycięstwo antyimperjalistycznej orjentacji konferencji dominjów imperjum brytyjskiego, ponieważ obecnie Kanada, Nowa Funlandja, Irlandja i Południowa Afryka stanowią blok federalistyczny rozporządzający 4 głosami. Pod względem polityki wewnętrznej oznacza zwycięstwo liberałów osobistą porażkę generalnego gubernatora lorda Bynga, który przed kilkoma miesiącami odmówił liberalnemu premjerowi Kingowi podpisania dekretu rozwiązującego izbę gmin. Nadto spodziewane jest zniżenie ceł ochronnych i ułatwienie imigracji do Kanady.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 18 września.

O ZBRODNIĘ RABUNKU

Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko 22-letniemu Janowi Łubie, oskarżonemu o to, że w lutym br. na drodze prowadzącej do Brzeska napadł z nienacka na przechodzącą tamtędy z jarmarku Rozalję Mądrzyk i uderzywszy ją dwukrotnie w głowę, kopnął tak silnie, że ta będąc w ciąży, straciła przytomność, a następnie zagroziwszy jej nożem, gwałtem wyrwał z ręki torbę, w której znajdowały się rozmaite środki żywności i niewielka gotówka. Na wczorajszej rozprawie oskarżony do czynu się przyznał i tłumaczył się głodem. Tłumaczenie się jednak zostało odparte zeznaniami świadków, a w szczególności poszkolowanej, która we wstrząsający sposób opisywała swe przeżycia w krytycznym momencie. Trybunał postawił przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni rabunku, które to pytanie przysięgli 9 głosami zatwierdzili.

Na podstawie tego werdyktu, przewodniczący trybunału sso. **Hubaczek** ogłosił wyrok, **skazujący oskarżonego Łubę przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących na 2 lata ciężkiego więzienia** z wliczeniem kilkumiesięcznego aresztu śledczego. Oskarżony wyrok przyjął. Oskarżał prokurator Michałowski.

—ooo—

SANACJA MORALNA NA WSI

W styczniu bieżącego roku zarzucił przewodniczący miejscowej Rady szkolnej w Młoszowej Stanisław Swaczyna, członkowi tejże rady Antoniemu Urbańczykowi, równocześnie wójtowi gminy, że bezprawnie sprzedał Związkowej rafinerji w Trzebini dwie fury gliny, że odebranej za nie ceny kupna nie przeprowadził przez dziennik kasowy, a pieniędzy tych nie przelał do kasy gminnej. Obrażony wójt oskarżył Swaczynę, którego sąd I instancji zasądził za obrazę czci na 14 dni aresztu z zamianą na grzywnę. Zasądzony wyroku nie przyjął, a w dniu wczorajszym było jego odwołanie przedmiotem rozprawy apelacyjnej w krakowskim sądzie okręgowym karnym. W przewodzie apelacyjnym przedłożył obrońca Swaczyny dowody na okoliczność, że pobór gliny nastąpił wogóle bezprawnie, albowiem gminie przysługiwało prawo poboru tylko na własne potrzeby, że istotnie transakcyj wójt przez dziennik kasowy nie przeprowadził, a ceny kupna nie oddał ani gminie ani uprawnionemu właścicielowi terenu, z którego glinkę pobrano, tj. hr. Janowi Szembekowi. Oskarżony stanął na stanowisku, **że miał moralny obowiązek zdemaskować nieuczciwą manipulację** i nieograniczył się tylko do odniesienia okoliczności tej na publicznem zebraniu, **lecz doniósł o niej również** Wydziałowej Rady powiatowej, który wytoczył wójtowi postępowanie dyscyplinarne. Obrońca zarzucił, że sąd I instancji, mimo wniosku oskarżonego okoliczności powyższych nie badał, a nawet mimo częściowego przyznania oskarżyciela, odnośnie do danego punktu, oskarżonego nie uwolnił.

Trybunał, któremu przewodniczył sso. Dr. Horski, zaczepiony wyrok zniósł i odesłał sprawę do I instancji. Oskarżyciela zastępował Dr. Warenhaupt, bronił zaś Dr. Seweryn Gottlieb.

—ooo—

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA SZOFERÓW

Sąd okręgowy warszawski rozpatrywał sprawę dwóch kierowców dorożek samochodowych: Zdzisława Hrycana i Józefa Struka, oskarżonych o spowodowanie śmierci dwóch przechodniów.

Wypadek wydarzył się wskutek nieprzestrzegania przez szoferów przepisów, regulujących ruch automobilowy w stolicy. Jazda z nadmierną szybkością po niewłaściwej stronie ulicy spowodowała zderzenie się samochodów, które uderzyły z całej siły przechodzących wówczas przez ulicę mieszkańców Warszawy Pragera i Dymentmana. Na skutek dotkliwych obrażeń obaj poszkodowani zmarli. Rodziny zmarłych wystąpiły obecnie z powództwem cywilnem, żądając zasądzenia od sprawców śmierci ich żywicieli odszkodowania pieniężnego.

Sąd okręgowy skazał Hrycana na cztery miesiące więzienia, Struka na trzy miesiące więzienia i zasądził od nich solidarnie, jak również od właściciela dorożki na rzecz wdów po zmarłych po 50 złotych miesięcznie i na rzecz dwóch córek Pragera po 25 złotych miesięcznie na przeciąg dziesięciu lat.

Po wyborach do Rady Ligi narodów

Genewa, 17 września (PAT). Po ogłoszeniu rezultatów głosowania, **delegacja polska podziękowała Briandowi za wydatne poparcie,** dzięki któremu osiągnięto tak pomyślne wyniki.

Następnie zabrał głos Stresemann i oświadczył, **że jest zachwycony rezultatem wyborów do Rady,** która w obecnym swoim składzie będzie mogła znakomicie pracować.

NOWY SKŁAD RADY

Genewa, 17 września (PAT). Wczoraj popołudniu zebrała się Rada Ligi narodów w nowym swoim składzie. Wchodzi do niej 8 państw, które dotychczas nie były reprezentowane. Są to Niemcy, Polska, Rumunja, Chile, San Salvador, Kolumbja, Holandja i Chiny. Wczorajsze wybory nie były dla nikogo niespodzianką, spodziewano się ogólnie, że właśnie te państwa wejdą do Rady Ligi.

BENESZ PRZEWODNICZĄCYM RADY LIGI

Genewa, 17 września (PAT). Na posiedzeniu popołudniem Rady Ligi, poprzedzającem posiedzenie publiczne minister Stresemann, który według alfabetycznego porządku nazw krajów powinienby objąć przewodnictwo nowej Rady, wystąpił z propozycją **wybrania Benesza na przewodniczącego,** biorąc pod uwagę, że wobec znacznego przekształcenia Rady, będzie lepiej powierzyć kierownictwo prac jakiemuś doświadczonemu jej członkowi. Propozycja ta została przyjęta bez zastrzeżeń.

PO GŁOSOWANIU — WYPOCZYNEK

Genewa, 17 września (PAT). Angielski minister spraw zagranicznych **Chamberlain** opuścił wczoraj wieczorem Genewę i udał się do Genui na kilkodniowy wypoczynek.

Genewa, 17 września (PAT). W kołach niemieckich sądzą, że minister **Stresemann** udał się wkrótce na zaproszenie Brianda do Paryża celem kontynuowania rozpoczętych w Genewie rozmów.

GŁOSY PRASY PARYSKIEJ

Paryż, 17 września (PAT). Prasa poranna z żywem zadowoleniem omawia wyniki wyborów do Rady Ligi narodów, podkreślając jako charakterystyczną cechę wczorajszego głosowania **wspaniały sukces Polski,** która jak twierdzi „Le Matin", zasłużyła sobie na to słuszną i zdrową polityką. Dziennik zwraca uwagę na to, że Francja znajdzie w Radzie większość tych państw, które niejednokrotnie i spontanicznie wyrażały swoje sympatje dla niej. „Petit Parisien" zauważa, że w Radzie Ligi zasiędzie obecnie **7 państw,** które podpisały traktaty **locarneńskie.** Zdaniem tegoż pisma wielka ilość głosów oddana za Polską jest publicznem uświęceniem polityki locarneńskiej. Poza tem wszystkie dzienniki **sławią Brianda,** który osiągnął zamierzony cel, nie naraziwszy się nikomu, oraz notują sukces Małej Ententy. Według „L'Ouvre" nie możliwością jest po wczorajszych wyborach utrzymywać, że traktaty locarneńskie, które weszły w życie z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi narodów oznaczają zrzeczenie się prawa Francji nad Renem lub koniec jej wschodnich sojuszów, które przeciwnie, teraz dopiero zostały wzmocnione. „Excelsior" uważa, że ewakuacja Nadrenji byłaby ofiarą, którą rząd francuski mógłby ponieść dopiero po długiej dodatniej próbie pokojowości Niemiec.

NOWA ERA WSPÓŁPRACY NIEMIEC Z POLSKĄ

Berlin, 17 września (PAT). Omawiając wyniki głosowania w Genewie, zaznacza „Vorwärts", że Niemcy swój zamiar głosowania za przyznaniem Polsce półstałego miejsca w Radzie Ligi **powzięły już dawniej** i w tym też duchu delegacja niemiecka działała. W głosowaniu nad reelekcją Niemcy oddały białą kartkę. Gdyby o reelekcję starało się jeszcze jakieś inne państwo, np. Belgja, to delegaci niemieccy mogliby głosować i za przyznaniem Polsce tego prawa, ponieważ jednak ubiegała się o nie tylko Polska, Niemcy uznały, że właśnie ta reelekcja miałaby charakter demonstracyjny, jako wotum zaufania dla Polski, a do tego Niemcy nie miały powodów się przyczyniać. Dziennik socjalistyczny zapowiada, że **fakt głosowania Niemiec za Polską jest wstępem do nowej ery przyjaznej współpracy Rzeszy z jej sąsiadem na Wschodzie.**

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 18 września.

BURZLIWA DYSKUSJA NAD PIEKARNIĄ ZAKUPIONĄ PRZEZ GMINĘ OD „PROLETARJATU"

Wczoraj podaliśmy sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Rady m. Krakowa do dyskusji nad zaciągnięciem **pożyczki w wysokości 250.000 zł. na wykończenie i uruchomienie piekarni miejskiej, zakupionej od „Proletarjatu".** Z powodu spóźnionej pory nie mogliśmy podać dalszego ciągu dyskusji, przeto uzupełniamy obecnie sprawozdanie.

Po referacie wicepr. **Wielgusa,** jak już donosiliśmy, r. m. **Holeksa wystąpił w ordynarny sposób przeciw zakupnu przez gminę piekarni „Proletarjatu", rzucając się w niesłychany sposób na członków PPS.** P. Holeksa w końcu swego napastliwego przemówienia oświadczył imieniem klubu Ch.-D., że **będę głosować przeciw wnioskowi referenta.**

Rm. **Ziffer zbił dosadnie zarzuty pos. Holeksy.** W dyskusji, która chwilami była bardzo ostra, tak, że prez. Rolle musiał wzywać mowców do porządku, zabierali głos: r. m. **Rowiński,** który **postawił wniosek odesłania całej sprawy do komisji prawniczej,** dalej r. m. **Popiel,** r. m. **Rosenzweig zastrzegając się przeciw napaściom posła Holeksy na tow. posła Bobrowskiego i r. m. ks. Kasprzyk.** Wobec zarzutów podniesionych pod adresem komisarza rządu z powodu dokonania transakcji z „Proletarjatem", zabrał głos r. m. **Ostrowski.** Mowca udzielił obszernych wyjaśnień co do przebiegu całej sprawy, **stwierdzając dobitnie, że gmina, która obowiązana była przystąpić w najbliższym czasie do budowy własnej piekarni, nabywając piekarnię od „Proletarjatu", której urządzenia są nowoczesne, a cena odpowiadająca wartości, dokonała interesu dla siebie korzystnego.** Rm. **Gross** wykazał, **że nabycie piekarni przez gminę jest doskonałym interesem,** a należycie prowadzona przyniesie miastu wielkie korzyści.

Po wyjaśnieniu referenta wicepr. Wielgusa **wniosek uchwalono.**

ZAKOŃCZENIE POSIEDZENIA

Następnie po dłuższej dyskusji **Rada uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 zł. na zasilenie funduszu obrotowego gazowni miejskiej,** oraz szereg wniosków w sprawie regulacji ulic.

Niekonsekwencje w naszej polityce przywozowej

Wiemy, że rządy nasze od początku 1925 r. dążyły do ograniczenia przywozu ze względu na zastraszającą bierność bilansu handlowego. Niektóre przedmioty zupełnie wykluczano od przywozu, inne zaś skontyngentowano. W ten sposób uzyskano olbrzymie zmniejszenie się przywozu, które wyraża się w następującem zestawieniu: w I. półroczu 1925 przywóz wynosił 1.048 miljonów złotych w złocie, zaś w I. półroczu 1926 już tylko 351 miljonów tak, że przywóz efektywny wynosił w tej różnicy czasu okrągło jedną trzecią część poprzedniego.

To zmniejszenie się przywozu ma jednak swoje ciemne strony. Między innemi zmniejszył się przywóz trzech artykułów, które są naprawdę artykułami spożycia masowego. Mianowicie przywóz kawy zmniejszył się w podanym okresie o 2.6 miljonów, przywóz herbaty o 0.7 miljonów, przywóz śledzi o 6.6 miljonów złotych w złocie. Dlaczego takie kolosalne zmniejszenie? Zmniejszenie przywozu śledzi tłomaczą (p. Sygiatyński) kiepskiemi zbiorami w 1925 r., które zmusiły ludność wiejską do ograniczenia tego na wsi powszechnego artykułu. Dobrze, ale dlaczego zmniejszył się przywóz kawy i herbaty? To są artykuły przeważnie spożywane po miastach, a ograniczenie ich spożycia jest dowodem zubożenia klasy pracującej i wzmożonego bezrobocia.

Kawa i herbata nie są dziś artykułami zbytku. Są sfery, dla których szczególnie kawa stanowi artykuł codziennego koniecznego użytku. Zmniejszenie zapotrzebowania nie jest wynikiem polityki przywozowej, ale wynikiem ograniczenia się ludności — z musu.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY"** Calderona w przekładzie J. Słowackiego.

Arcydzieło poezji romantycznej, którem rozpoczęto nowy sezon w teatrze krakowskim, w blaskach chwały ukazuje jedną z najszczytniejszych i najtrudniejszych cnót: nieugiętość charakteru, bohaterstwo wytrwania w służbie ukochanej idei. Łatwiej dla idei zginąć na polu bitwy, niż żyć dla niej i cierpieć i ginąć powolną śmiercią. Bohater dramatu Calderona dobrowolnie wyrzeka się wolności, odpiera nęcącą pokusę wydostania się z niewoli za cenę odstępstwa od idei, znosi najcięższe upokorzenia moralne i udręczenia fizyczne i dotrzymuje, co zapowiedział, że za swą wiarę skona jak książę niezłomny. Jest tedy Don Fernand charakterem wielkim i pamiętamy, jak przed wojną „ludzie podziemni", którzy z caratem rosyjskim nieubłagane wiedli boje, ofiarnie idąc na całopalenie, z zachwytem wchłaniali tę wielkość duszy, wcieloną na krakowskiej scenie przez szlachetnego w geście i deklamacji Tarasiewicza, a po nim przez ognistego Mielewskiego. Obecnie uosobił ten charakter dyr. Nowakowski; zgodnie ze swoją indywidualnością zbliżył on nam tę postać bohaterską przez tak naturalne, tak bezpośrednie, wolne od sztucznego patosu koturnowego, wolne od wszelkiej afektacji głoszenie obowiązku niezłomności, że mieliśmy przed sobą żywe wcielenie bohaterstwa nie nadludzkiego, lecz ludzkiego, dostępnego nietylko półbogom, lecz i synom ziemi. Za wielką tyradę o niezłomności, wygłoszoną jednym tchem z suggestywną prostotą wielkiego uczucia, dostał p. Nowakowski zasłużone oklaski przy otwartej scenie. Jeżeli jakieś zastrzeżenie zanotowaćby trzeba, to chyba tylko to jedno, że p. Nowakowski, zapewne pragnąc uplastycznić długotrwałość niezłomności Don Fernanda, niepotrzebnie i w sprzeczności z trwaniem akcji dramatu ukazał się w ostatnim akcie jako siwowłosy i siwobrody starzec, psując tem obraz Księcia Niezłomnego, który w wyobraźni widza pozostać winien mężem młodym i, aczkolwiek wynędzniałym, jednak pięknym i ginącym w sile wieku.

Przedstawienie „Księcia Niezłomnego" dało sposobność ukazania krakowskiej publiczności całego szeregu sił aktorskich nowo pozyskanych dla krakowskiej sceny. Odrazu stwierdzić trzeba, że naogół zrobiły one bardzo korzystne wrażenie tak pod względem warunków zewnętrznych i głosowych, jakoteż co do uzdolnienia. Na czoło wysunął się w roli Muleja p. Surzyński, amant bohaterski o przepysznym wzroście, pięknym głosie i wielce obiecującym talencie. Tosamo niewięcej temperamentu okazał p. Brodzikowski w roli Tarudanta ujawnił zacięcie charakterystyczne i nielada temperament. W roli Don Henryka zaprezentował się niemniej dodatnio p Sawan. Najmniej temperamentu okazał p. Brodzikowski w roli króla Alfonsa i przy partnerze o takiej przewadze, jak p. Suchcicki, rola ta wypadła za blado. Osobno wspomnieć trzeba o p. Komornickim, aktorze o dużych zaletach, o których rola króla Fezu nie dała należytego wyobrażenia. U wszystkich wymienionych podkreślić należy doskonałą dykcję. Z dawnych aktorów krakowskich tylko p. Burnatowicz w szlachetnej roli Don Żuana i p. Kustowski w komicznej roli Brytasza stworzyli dwie bardzo dobre postaci.

W roli Fenixany ujrzeliśmy p. Hałacińską; w grze jej przeważał pierwiastek dramatyczny, tłumiąc elementy kaprysu i fantazji, tkwiące w tej postaci; p. Hałacińska, piękna, postawna, o ładnym, głębokim głosie, wydaje się być tragiczką wielkiej miary. Rolę Zary deklamowała z wdziękiem p. Granowska.

Nowy zespół w scenach zbiorowych był wybornie zgrany. Zasługa to reżysera p. Sosnkowskiego, który znakomicie potrafił wykonanie „Księcia Niezłomnego" wznieść na poziom godny arcydzieła Calderona i Słowackiego. Zaznaczyć należy z uznaniem, że grano „Księcia Niezłomnego" na pamięć, bez suflera.

Otrzymał „Książę Niezłomny" oprawę dekoracyjną i muzyczną. Co do dekoracyj z przykrością zanotować przychodzi, że nie umyły się one do wspaniałych dekoracyj Frycza, które żywo mamy w pamięci. Fryoz skoncentrował się w oddaniu skwaru afrykańskiego, jako rzeczy najistotniejszej; jego dekoracje poprostu parzyły. Natomiast p. Kudewicz umieścił w pierwszym akcie jakieś kubistyczne dziwotwory i powiększone olbrzymio bronowickie kwiatki, jakgdyby był uczniem Bulasa.

Piękna dekoracja sali tronowej pozwala wszakże mieć nadzieję, że może nie będziemy przez cały rok zmuszani do oglądania na scenie dziwactw kubistycznych. Pamiętać atoli należy o tem, że twierdza oblegana nie może mieć pustych odrzwi, lecz posiadać w nich musi bramę zamykaną, o której p. Kudewicz w ostatnim akcie widocznie zapomniał. Są to drobnostki, ale rażą i takich zapomnień powinien unikać dekorator teatru.

Ilustracja muzyczna, skomponowana przez p. Lucjana Marczewskiego z Warszawy, jest — z wyjątkiem może pieśni niewolników — bardzo udana i bardzo trafnie podkreśla nastrój tej tragedji.

Przedstawienie „Księcia Niezłomnego" dobrze zaprezentowało rozmiary i kierunek wysiłków nowej dyrekcji teatru i wróży pomyślnie o dalszym rozwoju sezonu.

Emil Haecker.

—ooo—

Przegląd społeczny

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W SKAWINIE

Po tygodniowych pertraktacjach doszło do porozumienia i strajk w szamotowni w Skawinie został zlikwidowany. **Robotnicy uzyskali 10% podwyżki**, wszystkie żądania postawione przez robotników zostały przyjęte.

KRONIKA

Kraków, 18 września.

MINISTER MŁODZIANOWSKI W KRAKOWIE. Wczoraj przejeżdżał przez Kraków w drodze powrotnej z Krynicy do Warszawy minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski. Ministra, który bawił w Krakowie kilka godzin w charakterze nieoficjalnym witali wicewojewoda dr. Wawrausch, prezydent miasta Rolle, dyr. policji dr. Styczeń i starosta Szeligowski.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO. W dniu 27 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady Międzynarodowego kongresu prawa autorskiego, zwołanego staraniem Association Litteraire et Artistique Internationale, stowarzyszenia założonego przez Wiktora Hugo, dzięki któremuto stowarzyszeniu zawdzięczamy międzynarodową obronę własności autorskiej. W Krakowie zawiązał się honorowy komitet przyjęcia uczestników kongresu, którzy przybędą do Krakowa w pierwszych dniach października, w skład komitetu weszli: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, rektor Akademji sztuk pięknych i prezydent miasta Krakowa.

NOWI DOCENCI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło na wydziale prawnym dwie habilitacje, a mianowicie: Dra Jerzego Karola Panejki, na docenta nauki administracji i prawa administracyjnego, oraz Dra Ludwika Górskiego na docenta ekonomji politycznej.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 września 1926 r. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzenny: Dr. Kazimierz Zakrzewski: „Rządy i opozycja w późnem cesarstwie rzymskiem za Arkadjusa". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

ODROCZENIE ZJAZDU URZĘDNICZEGO. Związek Zrzeszeń pracowników publicznych wojewódtwa krakowskiego komunikuje, że wyznaczony na dzień 19 września zjazd organizacyj urzędniczych celem utworzenia centralnej organizacji w Warszawie, przesunięto na życzenie warszawskiego SUS na dzień 3 października, o czem zawiadamia się niniejszem interesowane Związki.

DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU NIE BĘDZIE ROZWAŻAĆ ANONIMÓW. Dowództwo OK. Nr. V komunikuje: Powtarzające się w ostatnich czasach wypadki anonimowych doniesień zmuszają mnie do publicznego oświadczenia, że anonimy, to jest bezimienne doniesienia nie mogą stanowić podstawy prawnej do wszczęcia dochodzeń urzędowych, a tembardziej do stosowania jakichkolwiek środków represyjnych. Autorowie tych doniesień, zasłaniając się częstokroć „obowiązkiem obywatelskim" i „uczuciem patrjotycznem" zapominają, iż dobrej sławie należy służyć otwarcie i szczerze oraz że oskarżając poszczególne osoby lub instytucje wojskowe bezimiennie, a przeważnie ogólnikowo działają nie tylko na szkodę danej instytucji, lecz co najważniejsze, uniemożliwiają osobom w ten sposób zaczepionym bronienia się przed potwarzą, względnie nieuzasadnionym zarzutem. Stojąc na stanowisku bezwzględnego tępienia nadużyć w pod władnych mi instytucjach wojskowych i użyję wszelkich stojących mi do dyspozycji środków na uchylenie zła, z drugiej jednak strony stać muszę na straży powagi podległych mi osób i władz, wobec czego ścigać będę oszczerców, odkładając donosy bezimienne nie poparte ścisłemi datami i niezaopatrzone pełnem i prawdziwem nazwiskiem bez jakichkolwiek zarządzeń. Dow. Okr. Korp. Nr. V.
St. Wróblewski, gen. dyw.

WYCIECZKA POLSKIEJ YMCA DO OJCOWA odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. Wyjazd o godz. 6'55 rano z dworca głównego. Koszta około 2.50 zł. Wycieczkę prowadzi prezes Koła krajoznawczego YMCA p. dr. Dziama.

Na śladach fałszerzy banknotów 50-złotowych w Krakowie

Od szeregu tygodni ukazywały się w Krakowie i okolicy fałszywe 50-złotowe banknoty. Dopiero wczoraj policja śledząc za fałszerzami **przytrzymała w restauracji kolejowej w Krakowie pewnego osobnika, który przy bufecie za wypite trunki płacił fałszywą 50-złotówką.** Przy aresztowanym, który nazywa się **Jan Ichnowski i podobno jest policjantem** gminnym w Lipnicy murowanej, znaleziono **3 falsyfikaty 50-złotówek.** Co do pochodzenia falsyfikatów Ichnowski twierdzi, **że otrzymał je od ciotki,** która jest dozorczynią domu przy ul. Starowiślnej. **W czasie rewizji dokonanej u „ciotki" znaleziono większą ilość falsyfikatów.** Policja śledzi za wykryciem dalszych spólników fałszerzy pieniędzy.

—ooo—

KOŚCIÓŁ EWANGELICKI W KRAKOWIE przy ul. Grodzkiej 58 został wewnątrz pięknie odnowiony. Wybudowany w czystym stylu barokowym w roku 1638 jako kościół św. Marcina przy klasztorze Karmelitanek bosych, został za cesarza Józefa II w 80-tych latach XVIII wieku skonfiskowany i przez jakie 30 lat był nieużywany. W r. 1816 Senat Wolnego Miasta Krakowa darował go wraz z dwoma domami i obszernym ogrodem jako rekompensatę za dwukrotne przez żaków krakowskich spalony kościół ewangelicki Ewangelikom krakowskim „na wieczyste czasy", jak napisano w akcie darowizny; od tego też roku służył Ewangelikom krakowskim jako świątynia. W 90-tych latach ubiegłego stulecia zakupił Krakowski Zbór Ewangelicki do ołtarza tego kościoła obraz Henryka Siemiradzkiego, malowany w 1882 r. w Rzymie, przedstawiający „Uśmierzenie burzy morskiej przez Chrystusa Pana". W roku bieżącym Zbór Ewangelicki przystąpił do odnowienia go wewnątrz i dopiero teraz po odnowieniu wystąpiło na jaw całe piękno form stylu barokowego. Pracami restauracyjnemi kierowali: mż. arch. Wojtyczko i Żeleński, kolory dobierał i obraz Siemiradzkiego odnowił prof. Zarzycki. Pierwsze nabożeństwo w odnowionym kościele odbędzie się w niedzielę dnia 19 września o godzinie 10 i pół. Odprawią je wspólnie ks. prof. Michejda z Warszawy, ks. płk. Grycz i miejscowy proboszcz ks. Niemczyk.

NAPAD NA UCZNIA W PARKU DRA JORDANA. Wczoraj wieczorem napadnięty został w parku Dra Jordana przez jakichś dwóch opryszków, uczeń Z. S. Bandyci zadali swej ofierze nożem ciężką ranę w okolicy lędźwiowej. Rannego ucznia przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

UPADEK ZE SCHODÓW. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala w groźnym stanie Romana Steinera lat 6 liczącego, który spadł ze schodów II piętra. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu.

PRZEJECHANĄ PRZEZ DOROŻKĘ. Wczoraj rano na rynku u wylotu ul. Grodzkiej przejechała dorożka 27-letnią Zofję Korzeniak. Ofiara wypadku doznała ciężkich ran na obu nogach. Korzeniakównę przewiozło pogotowie do szpitala.

POPARZENIE. Dnia 16 bm. Walenty Drozd, laborant w Instyt. doświadcz. weter. przy ulicy Czystej rozbił przez nieuwagę naczynie szklane zawierające 5 ltr. benzyny, którą oblał sobie ubranie a następnie przechodził koło rozpalonego pieca, wskutek czego ubranie się zapaliło. Drozd doznał ciężkiego poparzenia na całem ciele. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

PODRZUTEK W KOŚCIELE. Dnia 16 br. znaleziono w kościele OO. Dominikanów dziecko płci męskiej około 3 tyg. liczące porzucone pod ławkę. Dziecko oddano do Żłóbka miejskiego.

NIESZCZĘŚCIE ZAŁĘGI. Doniósł do III Komisarjatu Franciszek Załęga, że w nocy z 11 na 12 bm. skradziono mu z kieszeni marynarki kwotę 1090 zł., w czasie gdy w stanie pijanym leżał w sieni domu nr. 12 przy ul. Przeskok.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Marja Piwowarska, żona Wojciecha, dorożkarza zam. przy ul. Mazowieckiej nr. 22 zgłosiła do policji, że skradziono jej z niezamkniętego mieszkania garderobę i bieliznę męską i damską wartości około 1400 zł.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. — Organa policyjne aresztowały niejakiego Marjana Mikulskiego lat 23, z Nadwórnej, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za włamanie do mieszkania Ignacego Surówki, zam. w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 40. Złodziej skradł na szkodę Surówki garderobę i gotówkę w łącznej wartości 400 zł. Aresztowanemu skradzione rzeczy odebrano i poszkodowanemu zwrócono.

—ooo—

WIECZORNY KURS HANDLOWY DLA DOROSŁYCH (półroczny) otwarty będzie w Szkole Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie (Kapucyńska 2) z dniem **1. X. 1926 roku.**

Informacje i wpisy od 17. IX. 1926 codziennie między godziną 6—7 wieczór w Sali Konferencyjnej I. piętro.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie „Księcia Niezłomnego" w obsadzie premjerowej z pp. dyr. Nowakowskim i Hałacińską w rolach głównych. Tragedja Calderona - Słowackiego powtórzona będzie do piątku 24 bm. wyłącznie, przyczem we czwartek 23 bm. ukaże się jako drugie w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W piątek wchodzą na afisz „Grube ryby" Bałuckiego z p. Komornickim (Wistowski) i Żurowskim (Pagatowicz) w rolach głównych.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". „Dwie sieroty" z „tańcem bacchicznym" baletmistrza teatrów lwowskich p. Morawskiego i jego partnerki p. Góreckiej, będą grane dziś w sobotę, w niedzielę o godz. 4 pop. „Krakowiacy i Górale". Próby z operetki Benatzky'ego „Japonka" w pełnym toku pod reżyserją T. Pilarskiego.

ADA SARI, jedna z najznakomitszych śpiewaczek Europy, niezrównana następczyni słynnej Patti i Sembrich - Kochańskiej, pozyskana na dłuższy okres czasu do Włoch i Ameryki, pożegna się z krakowską publicznością na swym koncercie, który odbędzie się **we wtorek 21 bm.** w Starym Teatrze, przy akompanjamencie fortepianu i fletu. Bilety do nabycia dziś w sobotę i jutro w niedzielę wyjątkowo przy kasie w Starym Teatrze, a to od godz. 10—1 rano i od 3—6 popołudniu, od poniedziałku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

SPORT

WISŁA REZ.—CRACOVIA REZ. W niedzielę 19 bm. spotkają się na boisku Cracovii o g. 10 rano Wisła rez. z Cracovią rez. w finale o piłkę srebrną, ufundowaną przez krakowski Związek piłki nożnej. Rezerwowe drużyny Wisły i Cracovii posiadają graczy, którzy niejednokrotnie występowali z powodzeniem w pierwszych drużynach a temsamem wartość ich bojowa i techniczna dorównuje wartości graczy I. drużyn.

ODDZIAŁ KOLARSKI RKS LEGJA urządza w niedzielę 19 bm. na szosie Mogilańskiej wyścigi kola skie o godz. 9 rano. Start i meta na rogatce. Bieg 30 km. o naramiennik i 2 żetony, dla członków klubu Legja. Bieg pań 6 km. o 3 nagrody bez wpisowego.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO KOZLA. W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się na wojskowym stadjonie sportowym pięciobój pań i panów o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Interesujące te zawody, obejmujące w pięcioboju pań skok w dal, rzut oszczepem (800 gr.), bieg 80 m., rzut dyskiem i bieg 200 m., a w pięcioboju panów skok w dal, rzut oszczepem, bieg 200 m., rzut dyskiem i bieg 1500 m. zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie ze względu na równe szanse startujących, a przedewszystkiem, że pięciobój pań odbędzie się w Krakowie poraz pierwszy.

—ooo—

Z Polski

ZWYCIĘSTWO PPS W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ W GOSTYNINIE. Na skutek decyzji wojewody warszawskiego o rozwiązaniu Rady miejskiej w Gostyninie odbyły się 12 bm. nowe wybory, które dały następujące wyniki: największą ilość mandatów uzyskała lista Nr. 2 (PPS) — 10 mandatów, listy „narodowe" Nr. 6 i 7, dały ogółem 6 mandatów, lista Nr. 3 (Niemcy) — 2 mandaty, Nr. 4 (Bund) — 2, Nr. 8 (Kupcy i właściciele nieruchomości żydzi) — 2 oraz Nr. 5 (Poale-Sjon) — 1 mandat. Ogółem 24 mandaty.

CODZIENNIE AWANTURY Z OFICERAMI! Jedna z nocnych restauracji z dancingiem przy hotelu „Royal" w Warszawie była nocy onegdajszej terenem burzliwego zajścia. Jeden z gości, rotmistrz w ubraniu cywilnem, będąc dobrze podchmielony, mszcząc się za to, że jeden z członków orkiestry, b. porucznik WP, Michał Kacprzak nie chciał zagrać jakiegoś utworu wojskowego, schwycił szklankę od piwa i ugodził nią muzyka w głowę. Kacprzak zalał się krwią. Muzyka przestała grać. W sali powstało zamieszanie, które dyrektor zakładu w porę zlikwidował. Do rannego Kacprzaka wezwano lekarza „Pogotowia prywatnego", który po nałożeniu opatrunku przewiózł muzyka do domu. W sprawie tej policja X Komisarjatu sporządziła protokół.

SPRAWA LINDE, BAU I HRYNIEWICZ W SĄDZIE APELACYJNYM. Sprawa nieżyjącego Huberta Lindego, oraz Bau'a i Hryniewicza, która przeszła do sądu apelacyjnego na skutek skarg apelacyjnych spadkobierców Lindego i innych skarżących uzyskała termin i będzie sądzona w instancji drugiej w d. 15 grudnia rb.

AWANS POR. ORLIŃSKIEGO. Por. Orliński w uznaniu zasług, których dokonał lotem Warszawa-Tokio, otrzyma awans na kapitana.

TAJEMNICZY PTASZEK. Organa policyjne w Poznaniu przytrzymały niejakiego Bregackiego Andrzeja Bronisława, niebezpiecznego włamywacza, przy którym znaleziono 1 zegarek srebrny z 2-ma kopertami dość duży (męski), 1 browning i 27 naboi, 8 sztuk monet srebrnych, pomiędzy niemi jeden talar niemiecki z r. 1816, 1 talar z roku 1824, 1 koronę austr. z roku 1896, 1 lir włoski z roku 1923 i 2 srebrne niem. marki z r. 1924. Nie ulega wątpliwości, iż rzeczy te pochodzą z kradzieży, nie zdołano jednak do tej pory ustalić na czyją szkodę. Policja uprasza interesowanych by zgłosili się do Urzędu Śledczego w Krakowie przy ul. Kanoniczej l. 24 w godzinach od 8—10 przedpołudniem.

KATASTROFA FILMOWA MIAŁA MNIEJSZE ROZMIARY? Wczoraj podaliśmy depeszę naszego korespondenta warszawskiego, zawiadamiającą — zgodnie z popołudniową prasą warszawską — o tragicznem zajściu pod Łomżą podczas zdjęć filmowych, a mianowicie filmowania szarży 1500 ułanów. W przeciwieństwie do innych dzienników, warszawski „Nowy Kurjer Polski" podaje wersję znacznie mniej groźną, stwierdza, że operatorzy zostali istotnie poszwankowani ale lekko, tak, że trzej już powrócili do pracy, a jeden o dzień dłużej był bezczynny. W imieniu wydziału prasowego M. S. Z. — pisze dalej — p. Grabowski wysłał pod adresem zarządu przedsiębiorstwa depeszę z wyrazami ubolewania, tudzież z prośbą o dokładne informacje o wypadku. Film, związany z owym wypadkiem zatytułowany jest „Szachy" i inscenizuje czasy Stanisława Augusta oraz walki porozbiorowe o niepodległość Polski.

TELEGRAMY

Żądania urzędników warszawskich

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyła się konferencja wszystkich urzędników państwowych w Warszawie. Uchwalono dwie rezolucje. W pierwszej rezolucji urzędnicy domagają się **wydatnego podwyższenia płac urzędniczych.** W związku z tem wzywają Sejm i rząd do energicznego ściągania zaległych podatków w celu zwiększenia dochodów państwowych. Urzędnicy domagają się podniesienia płac urzędniczych **do wysokości realnej wartości tych płac w drugiej połowie 1925 r.** W drugiej rezolucji urzędnicy domagają się **zakończenia stanu przewlekłej reorganizacji urzędów i redukcji urzędników** oraz żądają stosowania postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej w zakresie stabilizacji i objektywnego traktowania urzędników niezależnie od zmian politycznych w sferach rządzących.

—ooo—

RADA MINISTRÓW

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów. Na porządku dziennym są sprawy urzędnicze oraz sprawa prowizorjum budżetowego. Chodzi tutaj o kwestję uzupełnienia dochodów.

POSIEDZENIE SENATU ZA TYDZIEŃ

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 25 bm. Na porządku dziennym znajduje się sprawa prowizorjum budżetowego za IV kwartał.

Z ADMINISTRACJI

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Nowy wojewoda wołyński p. Mech dziś z rana przyjęty był na Zamku przez p. prezydenta Rzeczypospolitej, któremu się przedstawił.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w województwie łódzkiem z dotychczasowego starostwa brzezińskiego ma zostać wyłonione nowe starostwo — tomaszawskie.

SEJM ŚLĄSKI

Katowice, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego zjawił się poraz pierwszy nowy wojewoda dr. Grażyński. Posiedzenie trwało 20 minut. Uchwalono dodatkowe kredyty w wysokości 2,200.000 złotych, na węgiel i kartofle dla bezrobotnych na zimę, oraz uchwalono rezolucję, wzywającą rząd do podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych.

STUDJA P. SKRZYŃSKIEGO

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Były premjer i minister spraw zagranicznych p. Skrzyński wyjechał do Berlina i Paryża. Jak słychać, p. Skrzyński ma się zająć studjami nad parlamentaryzmem w zachodniej Europie.

NOWY SZEF BIURA HISTORYCZNEGO

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Szefem wojskowego biura historycznego został mianowany generał Juljan Stachiewicz, który po dłuższej chorobie powrócił do pracy.

NARADY NAD PRZEMYSŁEM WOJENNYM

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Prezydent Rzeczypospolitej odbył dziś ponowną naradę w sprawie przemysłu wojennego. W konferencji brali udział zastępca szefa administracji gen. Górecki, szef intendantury gen. Litwinowicz i szef lotnictwa pułk. Rayski.

NARADY BRIAND-STRESEMANN

Genewa, 17 września (PAT). Briand i Stresemann opuścili Genewę w piątek około południa. — Obaj mężowie stanu mają przejechać francusko-szwajcarską granicę w samochodach, celem udania się do jednej z miejscowości położonych u stóp gór Jura i odbycia tam pewnej ważnej narady w sprawach związanych z zagadnieniami francusko niemieckiemi.

PRÓBY KOMPROMISU W STRAJKU ANGIELSKIM

Londyn, 17 września (PAT). Gabinet obradował przez dwie godziny nad strajkiem górników. Słychać, że komitet węglowy gabinetu próbuje doprowadzić do kompromisu między stanowiskiem górników a właścicieli kopalń. Według tego projektu właściciele kopalń będą pertraktowali z górnikami w poszczególnych okręgach. Układy okręgowe będą dopiero wtedy obowiązujące, jeżeli będą zatwierdzone przez centralny zarząd górników w Londynie.

PRZED NOWĄ REWOLUCJĄ W HISZPANJI

Londyn, 17 września (PAT). „Daily Ekspres" donosi, że mimo poskromienia buntu artylerzystów, wrzenia w armji hiszpańskiej trwa dalej i że należy oczekiwać nowego ruchu rewolucyjnego w armji. Wobec tego, że król okazał się zbyt ustępliwym wobec Primo de Rivery, nowy ruch zmierza do usunięcia króla i zastąpienia go przez trzeciego syna.

Przegląd gospodarczy

Wyniki zbiorów tegorocznych

Warszawa, 17 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Główny Urząd Statystyczny zakończył obliczanie wyników tegorocznych zbiorów. Z obliczeń tych wynika, że zbiór pszenicy wynosi w tym roku 13,573.000 kwintali, żyta 52,346.000. jeczmienia 16,057.000. owsa 33,003.000 kwintali. W stosunku do zbiorów przeszłorocznych zbiory obecne pszenicy stanowią 87 proc., zaś żyta 80 proc.

—ooo—

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 20—25 gr, mleko niezbierane 1 litr 30—35 gr, mleko kwaśne 1 litr 25—30 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 4'50—4'70 zł, ser 1 kg 1'10—1'20 zł, jaja kopa 10'80—11 zł, jaja sztuka 18—19 gr, jabłka kraj. 1 kg 20—40 gr, jabłka stoł. 1 kg 50—80 gr, gruszki kraj. 1 kg 20—50 gr, gruszki deser. 1 kg 0'60—1 zł, śliwki węgierskie 1 kg 50—70 gr, orzechy 1 kg 1'40—1'60 zł, karp 1 kg 4—4'50 zł, karp na części 1 kg 5 zł, szczupak 1 kg 5'50—6 zł, brzanki 1 kg 6 zł, świnki 1 kg 4—5 zł, wiślane drobne 1 kg 2— 2'50 zł, kury sztuka 5—8 zł, kurczęta para 5—8 zł, kaczki żywe sztuka 4—6 zł, gęsi żywe sztuka 6—10 zł, ziemniaki 100 kg. 7'50—8 zł, ziemniaki 1 kg 10—13 gr, buraki ćwiklowe 1 kg 8—10 gr, marchew 1 kg 12—15 gr, cebula 1 kg 40—45 gr, czosnek 1 kg 1'20—1'50 zł, kapusta biała kopa 5—7 zł, kapusta biała sztuka 10—14 gr, kapusta włoska kopa 5—8 zł, kapusta włoska sztuka 10—12 gr, kalarepa kopa 3—4 zł, kalarepa sztuka 6—8 gr, kalafiory sztuka 25—60 gr, pietruszka 1 kg 45—50 gr, seler 1 kg 20—25 gr, pomidory 1 kg 30—50 gr, sałata kopa 2—3 zł, sałata sztuka 5—8 gr, fasolka szpar. żółta 1 kg 0'90—1 zł, fasolka zielona 1 kg 50—60 zł, ogórki kopa 2'50—3'50 zł, ogórki sztuka 6—10 gr.

ROZBUDOWA GRANICZNEJ STACJI STOŁBCE

Warszawa, 17 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ze względu na wzmożony ruch kolejowy między Polską a Rosją przystąpiono do rozbudowy stacji Stołbce. W związku z tem ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntów pod rozbudowę stacji.

Francja w obawie napadu włoskiego

Wiedeń, 17 września (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, jakoby rząd francuski przedsięwziął w ostatnich dniach **koncentrację wojsk nad granicą włoską** i zarządził ostrzejszą kontrolę ruchu granicznego. Na francuskiem terytorjum alpejskim ma być skoncentrowanych 6 dywizyj. Także i twierdze graniczne zostały w ostatnich dniach wzmocnione. Francja nie okazuje przytem żadnych zamiarów agresywnych, celem wszystkich tych zarządzeń jest jedynie **zabezpieczenie się przeciw jakimkolwiek niespodziankom ze strony włoskiej.**

Paryż, 17 września (PAT). „Le Matin" donosi, iż rząd szwajcarski polecił swojemu przedstawicielowi w Rzymie, aby zwrócił uwagę rządu włoskiego na niebezpieczeństwo obecnej wrogiej cudzoziemcom kampanji prowadzonej we Włoszech, dla stosunków dobrego sąsiedztwa pomiędzy oboma krajami.

Rzym, 17 września. (PAT) Prefekt Triestu wydał rozporządzenie, według którego wszystkie zgromadzenia uliczne ponad 5 osób są zakazane. Wszystkie teatry i lokale rozrywkowe aż do odwołania mają być zamknięte. Wszystkie restauracje muszą być zamknięte już o godzinie 8 wieczorem.

Związki i zgromadzenia

KOMISJA SKARBOWA RADY ROBOTNICZEJ PPS w osobach tow. Rendla, Kustowskiego, Towpasza, Z. Grossa i Ziffera zbierze się w poniedziałek 20 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie.

BACZNOŚĆ! Zgromadzenia publiczne odbędą się **Podgórze-Bonarka Cementownie Libana** w sobotę 18 bm. o godz. 1 w poł. w Cementowni p. Libana. Ref. tow. Reyman.

ŻYDOWSKA SOCJALISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POALEJ SJON (zjedn. z CSP) w Krakowie urządza **w niedzielę 19 bm.** o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 8 **uroczystą akademję ku uczczeniu 25-lecia Międzynarodówki zawodowej.**

Przemawiać będą: tow. **Henig** o znaczeniu Międzynarodówki zawodowej dla oswobodzenia proletarjatu; tow. **Kohn** o klasowym ruchu zawodowym wśród żydów.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 6'30 wiecz. w Domu Robotniczym, Dunajewskiego 5. Obecność wszystkich konieczna.

TUR BRZESZCZE. W niedzielę 19 bm. o godz. 2 popoł. w sali TUR odbędzie się zgromadzenie młodzieży robotniczej, o godz. 3 odczyt tow. Haliny Pilichowskiej z Krakowa pt. „Obecna rola PPS w państwie".

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Książe Niezłomny".
Niedziela: „Książe Niezłomny".
Poniedziałek: „Książę Niezłomny".
Wtorek: „Książę Niezłomny" (I. przedstaw. szkolne).

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: Dwie sieroty.

KINOTEATRY

Nowości: „Kobieta, której się nie kocha" i „Serce nie kłamie".
Promień: Iwonka z Jadwigą Smosarską.
Reduta: „Kawiarenka" z Maksem Linderem, oraz farsa „Ofiara podstępu".
Sztuka: „Precz z aktorkami" z Glorją Swanson.
Uciecha: Syrena w Sewilli, dramat w 8 akt. oraz Dancingowe kobietki.
Wanda: „Krwawy kapitan Blood", dramat w 12 aktach.
Warszawa: Macistes Marco w filmie „Potwór z Wyspy San Silos", oraz wesoła farsa.

Masakra policyjna w Strzelnie

Policjanci poturbowali szablami 7 osób — Bezprawne aresztowania

„Robotnik" otrzymał wiadomość ze Strzelna (Poznańskie) o niebywałych aktach gwałtu policji w stosunku do członków Zw. Zaw. pracown. instyt. użyteczności publicznej. Czterech policjantów w dn. 9 bm. bez najmniejszej przyczyny aresztowało i w bestjalski sposób pobiło Wojciecha Patulskiego. Gwałt odbył się w biały dzień na ulicy.

Patulskiego związano i bito do nieprzytomności, rozpędzając brutalnie gromadzących się wokół bitego przechodniów.

Matkę Patulskiego, która przybyła i pytała za co biją jej syna, policjant uderzył obnażoną szablą rozcinając jej nos. Patulską następnie bito tak, że nieprzytomna i zalana krwią padła na bruk. Przybył mąż Patulskiej Stanisław, zawiadomiony o biciu żony i syna. Historja się powtórzyła. Policjant przeciął szablą S. Patulskiemu policzek, głowę i jamę oczną tak, że oślepł na to oko. Leżącego we krwi St. P. bito szablami i kolbami po całem ciele, zadając mu dotkliwe rany. Podczas bicia policjanci złamali dwie szable. Wojciecha P. odprowadzono do aresztu. Małżonków Patulskich zostawiono we krwi na bruku.

Gdy publiczność oburzona bestjalstwem policji nad bezbronnymi poczęła się gromadzić wokół miejsca kaźni — wyrażając swe oburzenie — policjanci poczęli rzucać się na gromadzących obywateli bić ich i aresztować.

Przechodzącego ulicą spokojnie Piotra Madaja zaczepiono, każąc mu się wynosić z ulicy, gdzie się kaźń odbywała, a gdy ten nie chciał, policjanci pobili go, pokopali, a potem aresztowali.

Gdy stojący obok z matką ob. Bąkiewicz dał wyraz swemu oburzeniu wobec krwawych czynów policji — policjanci z polecenia urzędnika starostwa Bolszy w sposób brutalny aresztowali go. Bąkiewicz jest człowiekiem chorym, gdy go prowadzono do aresztu dostał ataku epileptycznego. Podczas konwulsji bito go i ciągnięto za włosy.

Proszącą o litość matkę B. policjant pchnął tak silnie, że upadła do rynsztoka, rozbijając sobie głowę.

Tego samego dnia aresztowano ob. J. Kocińskiego.

Pomimo tego, że ludność wobec tych gwałtów policji zachowywała się spokojnie zawezwano oddział policyjny z Inowrocławia, który przybył do Strzelna w nocy. Rozpoczęły się dzikie rewizje i aresztowania. O godz. 12 w nocy policja gwałtownie wtargnęła do mieszkania St. Patulskiego, który poraniony leżał w łóżku. Patulskiego i jego syna Jana zawleczono do aresztu, nie pozwalając im się ubrać.

O godz. 3 m. 30 policja dobijała się do mieszkania wdowy Wiktorji Przybylskiej i aresztowała jej syna Pawła, którego bito i tak zepchnięto ze schodów, że rozbił sobie głowę.

W mieszkaniu Stanisława Janeckiego podczas jego nieobecności zrobiono rewizję. Na pytanie żony Janeckiego czy policjanci mają zezwolenie od prokuratora na dokonanie rewizji — odpowiedzieli drwinami.

Wreszcie dnia 13 bm. o godz. 5 rano kilku posterunkowych aresztowało Stanisława Janeckiego w mieszkaniu jego ojca. Rodzinie Janeckiego podczas aresztowania przystawiono do piersi rewolwery.

Wszystkie te niesłychane gwałty, bicie i ranienie ludzi oraz aresztowania są represją reakcyjnych władz — z powodu tego faktu, że niedawno powstałe w Strzelnie Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ., PPS, TUR i Strzelec wspaniale się rozwijają co jest solą w oku miejscowej reakcji. Prawicowe dzienniki w sposób obelżywy i gwałtowny podszczuwały władze do represji i szykan przeciw socjalistom.

To też w dniu 9 bm., gdy delegacja robotników miejskich domagała się spokojnie od burmistrza pracy i chleba dla bezrobotnych i pertraktowała z nim w sprawie zatargu z powodu niewypłaconych robotnikom należytości — policja postanowiła posłuchać wezwań reakcjonistów i rozpocząć wobec socjalistów represje.

Pierwszą właśnie ofiarą padł tow. Wojciech Patulski, który wracał z konferencji z burmistrzem do domu. Potem wypadki potoczyły się jak opisaliśmy wyżej.

Przerażające w swej potworności gwałty i bezprawia policji w Strzelnie wołają o pomstę. Takiego bestjalstwa masowego w biały dzień na ulicy policja jeszcze się nie dopuściła. Pogwałcono najistotniejsze prawa obywatela, zgwałcono Konstytucję.

Chyba teraz p. Młodzianowski minister „rządu odrodzenia moralnego" porzuci swój spokój i zrobi porządek w policji.

Żądamy natychmiastowego i niezależnego śledztwa i surowego ukarania winnych gwałtów i bezprawi w Strzelnie!

Z ruchu socjalistycznego

DEMONSTRACJE Z POWODU 25-LECIA MIĘDZYNARODÓWKI ZAWODOWEJ

We czwartek dnia 16 bm. odbyła się konferencja zarządów wszystkich Związków zawodowych oraz krakowskiej Rady robotniczej PPS. Przewodniczył tow. poseł dr. Marek. Historię Międzynarodówki zawodowej zreferował obszernie tow. Adam Ciołkosz, program obchodu przedstawił tow. Jura, o rewji sportowej mówił tow. Klemensiewicz. — Jednogłośnie uchwalono wniosek tow. Ciołkosza, **by w dniach 19—26 bm. wszystkie związki zawodowe przeprowadziły składkę na rzecz bohaterskich górników angielskich**, oraz wniosek tow. Zawiszy, **by zarządy grup wyasygnowały subwencje na ten sam cel.** Tow. poseł Marek zakończył konferencję apelem do masowego udziału w obchodzie pod hasłem „Wszyscy do Związków zawodow.!"

Z powodu 25-lecia Międzynarodówki zawodowej została zapowiedziana w Paryżu wielka uroczystość ludowa w Trocadero. Przemawiać będzie m. in.: tow. Jouhaux, sekretarz generalny klasowych Związków zawodowych.

W Lipsku dnia 13 bm. wieczorem kartel Związków zawodowych urządził wielką manifestację. — Dziesiątki tysięcy robotników i pracowników wzięło udział w pochodzie z orkiestrami i pochodami. Przemawiało trzech mówców, mowy kończyły się okrzykami na cześć Międzynarodówki. Dom ludowy był bogato ozdobiony.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).